

Wenezuela na skraju wojny domowej

29 kwietnia 2017

Sytuacja w Wenezueli powoli wymyka się spod kontroli. Każdego dnia na ulicach miast pojawia się coraz więcej przeciwników prezydenta Nicolasa Maduro, który zapowiedział, że wyposaży swoich zwolenników w broń palną.

W kwietniu opozycja organizowała wyjątkowo liczne demonstracje. Każdego dnia w wielu miastach Wenezueli, również w stolicy Caracas, na ulicach pojawiało się kilka milionów przeciwników obecnego rządu. Pokojowe protesty bardzo często przekształcają się w zamieszki z policją. Tylko w tym miesiącu zginęło około 30 osób a setki zostało aresztowanych.

Mieszkańcy Wenezueli zmagają się z biedą i głodem. W sklepach panuje poważny niedobór podstawowych produktów. Z drugiej strony, podczas niedawnych protestów w stolicy przestępcy uzbrojeni w pistolety i noże zaczęli masowo napadać i okradać lokalne sklepy z żywności i sprzętów elektronicznych. W ciągu jednej nocy zginęło kilkanaście osób.

Wszystko wskazuje na to, że liczba przeciwników prezydenta zaczyna przewyższać liczbę zwolenników. Jednak Nicolas Maduro nie ma zamiaru dobrowolnie oddać władzy a niedawno ogłosił, że milicja boliwariańska, która została utworzona za rządów Hugo Chaveza i strzeże rewolucji, zostanie znacznie powiększona. Liczące 100 tysięcy bojowników ugrupowanie zostanie powiększone do 400 tysięcy ludzi. Maduro zapowiedział, że jego zwolennicy otrzymają broń palną.

W środę władze w Caracas ogłosiły, że Wenezuela wystąpi z Organizacji Państw Amerykańskich, która w kwestii ostatnich wydarzeń w tym kraju zaczęła popierać opozycję a Maduro określiła mianem dyktatora. Rząd twierdzi, że ta organizacja z siedzibą w Waszyngtonie ogranicza swobodę państwa a pozostali

członkowie OPA promują inwazję na Wenezuelę i podważają stabilność i pokój w kraju. Minister Spraw Zagranicznych Delcy Rodríguez zapowiedziała, że proces opuszczania OPA może potrwać 2 lata. Tym samym Wenezuela dołączy do Kuby, która została wydalona z organizacji w 1962 roku.

Coraz więcej analityków ostrzega, że kraj Ameryki Łacińskiej zmierza w złym kierunku. Katastrofalna sytuacja ekonomiczna w kraju sprawiła, że opozycja zyskała duże poparcie wśród społeczeństwa, zaś Maduro opiera się głównie na poparciu armii, policji i niewielkiej grupie lojalistów, którzy mają otrzymać broń palną. Coraz więcej wskazuje na to, że Wenezuela może wkrótce przekształcić się w drugą Syrię.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Breitbart.com, Washingtonpost.com

Źródło: Strajk.eu